

Polichromowe powitanie wiosny, czyli realizacja misji nr 2

Wpisany przez Barbara Niemiec-Falkus
niedziela, 26 marca 2017 00:00



Íście wiosenna pogoda sprzyjała dzisiaj siemianowickim sportowcom i wolontariuszom. Sobotnie przedpołudnie stało się bowiem okazją do sportowego powitania wiosny dla jednych i służby na rzecz innych i integracyjnego powitania wiosny dla drugich. Drużyna Polichromu z Meritum upiekła dwie (a nawet trzy) pieczenie na jednym ogniu.

Po pierwsze – kilkunastoosobowa grupa wolontariuszy Klubu Młodego Wolontariusza Merit obstawiała dziś Bieg Wiosny orgagnizowany przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Siemianowicach Śląskich.

Po drugie – drużyna Polchromu zrealizowała misję nr 2 w całorocznej grze dla szkolnych klubów wolontariusza orgagnizowanej przez Regionalne Centrum Wlontariatu w Katowicach. Nasza propozycja, by równolegle do biegu zorganizować wiosenne przedsięwzięcia bardzo spodobała się dyrekcji MOSiRu i w ten sposób obok biegu, pojawiło się kilka innych atrakcji.

Co było w planach?

Nasze hostessy częstowały gości ciasteczkami z wiosennymi wróżbami (mamy gwarancję, że wszystkie przepowiednie się spełnią). Na najmłodszych czekało stoisko artystyczne – na twarzy w ekspresowym tempie można było wyhodować sobie wiosennego kwiatka, słońko czy motyla. Dorosłych zapraszaliśmy do wiosennej fotobudki. Największą atrakcją i gwoździem programu okazała się jednak Marzanna. Ludowe porzekadło mówi, że należy ją utopić bądź spalić, by

Polichromowe powitanie wiosny, czyli realizacja misji nr 2

Wpisany przez Barbara Niemiec-Falkus
niedziela, 26 marca 2017 00:00

odegnąć zimę i przywołać wiosnę. Nasza bogini była dodatkowo uczestniczką biegu. Pięknie przystrojona w wiosenne życzenia (spisane na karteczkach przez uczestników biegu i przeczepione do jej sukienki) przebiegła całą trasę Biegu Wiosny, by na mecie wspólnie z uczestnikami biegu odejść w zapomnienie i tym samym rozpocząć cieplejszy okres roku. Prozaiczne spalenie kukły bądź utopienie jej nie wchodziło jednak w rachubę. By pożegnać zimę, należało wykazać się celnością. Kilkadziesiąt balonów wypełnionych (a jakże) wodą załatwiło sprawę, wywołując przy tym sporo uśmiechu i radości. A trzecia pieczeń? Naszymi gośćmi byli dzisiaj Milena i Darek z Regionalnego Centrum Wolontariatu, którzy podpatrywali wolontariuszy w akcji. W imieniu drużyny Polichromu serdecznie dziękujemy p. Joasi Drabik-Nos, która koordynowała dzisiejsze działania.